

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Listopada r. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odnie. w powie
	dn. 30 średnia.	27 cal. 5,63 lin.	+ 1,35 stopni	Północny	Pochmurno
	dn. 31 średnia.	27 -- 7,43 --	-- 4,25 --	Północ. Zachod.	Pochmurno
	dn. 1 godz. 6	27 -- 9,0 --	-- 5,75 --	Północ. Zachod.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 25 października ogłosiła najwyższe ukazy J. C. M. do rządzącego senatu wydane roku bieżącego, w których wyrażono:

Dnia 8 września. Przejrzawszy przedstawienie dowodzącego naczelnie w Gruzji, generała piechoty *Jermolowa*, i uznając za potrzebną, ze względu na miejscowe okoliczności tamtejszego kraju, wyjąć go zpod ogólnego postanowienia, w VII punkcie confirmowanego przez Nas, w dniu 5 maja 1801 roku przełożenia Rządzącego Senatu, wyrażonego, iż wszyscy ci, którzy mają prawo prosić o szlachectwo, ale nie należą do zgromadzenia szlachty tej gubernii, w której są zamieszkali, powinni przedstawić dowody swe do heraldyi, Rozkazujemy: ażeby zgromadzenie deputacyi szlacheckiej gruzińskiej przyjmowało prośby i dowody, oprócz rodowitych gruzińskich książąt i szlachty, od przychodców z Persyi i Turcyi, w Gruzji teraz mieszkających i na przyszłość na mieszkanie tam przybydź mogących, mających świadectwa na znakomitość swojego pochodzenia, tak atoli, iżby pomienione zgromadzenie, postanowień swych do skutku nie przywodząc, wnosilo naprzód do powszechnego zebrania najwyższego rządu gruzińskiego, a to ma je przedstawiać z opinią swą dla dalszego przyrzeczenia i potwierdzenia heraldyi.

Teyże daty. Zgodnie z przedstawieniem dowodzącego naczelnie w Gruzji, generała piechoty *Jermolowa*, najmiłościwiej rozkazujemy: byłego poddanego tureckiego *Heurka Jeranowa Arcuni*, który osiadł w *Tyflisie*, i wykonał przysięgę na wieczne poddaństwo Rossyi, potwierdzić w szlacheckiej dostojności Państwa Rossyjskiego, i wydać mu na to dyploma.

Dnia 11 września. W nagrodę osobiście przeze Mnie dostrzeżony gorliwości ku służbie podolskiego gubernatora cywilnego, radcy stanu *Pałowskiego*, i jego czynney pracowitości w rządach gubernii, zaświadczoney przez senatorów, którzy rewidowali powierzoną jemu gubernią podolską, najmiłościwiej wynosimy go na rzeczywistego radcę stanu.

Dnia 21 września. Jenerał intendenta 2go wojska, rangi 6tej klasy, *Juszniewskiego*, za odznaczenie się i gorliwość w służbie, najmiłościwiej wynosimy do rangi piątej klasy.

Dnia 22 września. Na czas oddalenia się sprawującego ministerium spraw zagranicznych,

radcy tajnego, Hrabiego *Nesselrode*, Rozkazuję sprawować kolegium państwa spraw zgranicznych radcy tajnemu senatorowi *Diwowu*.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 23 października. Hrabia *Dietrichstein*, marszałek, zagał tu d. 9 b. m. seym stanów Austrii niższej, i podał im postulata Monarchy na rok etatowy od 1 listopada r. b. 1820 do tegoż dnia i miesiąca w roku 1821.

Odebrano tu wiadomość z *Treviso* pod d. 28 z. m. o przybyciu tam z *Neapolu* adjutanta Xiążęcia sycylijskiego *Leopolda*, małżonka bawiącej tu Arcy-Xiężney *Klementyny*. Słychać, iż przywiózł listy do Monarchy naszego i wspomnioney Arcy-Xiężney; nie pozwolono mu jednak udać się w dalszą drogę. Mówią także, iż miał zlecenie zaprosić dwór nasz, aby chciał wyprawić posła do *Neapolu*, któryby się naocznie przekonał o panujący tam i w całym królestwie spokojności.

N I E M C Y.

Od brzegow Menu, dnia 20 października.

Dnia 19 b. m. wywieziono z *Lipska* ciało zmarłego Xiążęcia *Schwarzenberga*. Odprowadziła je parada pogrzebowa do rogatek. 50 ludzi z pochodniami otaczało karawan, za którym jechali Xiążęta *Edmund* i *Karol Schwarzenbergowie*, jenerał Pruski Hrabia *Kleist-Nollendorf*, przyjaciel i towarzysz broni nieboszczyka, Hrabia *Bombelles*, poseł austriacki przy dworze saskim i t. d. Przed rogatkami kapłan pokropił zwłoki święconą wodą, a potem powieziono je z honorami wojskowemi do Czech.

Dnia 17 b. m. Król-wic Bawarski za radą lekarzy wyjechał do Włoch dla poratowania zdrowia.

Rząd francuzki zawarł układ o dostawę 16,000 koni do jazdy z *Niderlandów* i prowincy naderńskich.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 18 października. Onegdaj odprawiło się w kościele *S. Dyonizego*, coroczne żałobne nabożeństwo za duszę Królowey *Maryi Antoniny*, w obecności *Monsieur* i obojga Xięstwa *Angoulême*. Takie nabożeństwo odprawiło się w kościele *Panny Maryi*, i we wszystkich tu tejszych kościołach. Wieczorem wszystkie widowiska były zamknięte.

W tych dniach inżynier *Chevalier* zaprowa-

dził do Xiężney *Berry* niejakiego *Huet*, Nestora tutejszey stolicy, mającego lat 116. Dostał złoty medal i kieliszek tego samego wina, którego kroplę wiano w usta Xiążęciu *Bordeaux*, gdy się urodził.

Margrabia *de Santa Cruz*, poseł hiszpański, złożył także list wierzytelny jako poseł Xiężney Lukieskiej.

Przybył tu z *Neapolu* Xiążę *Cariati*. Nie wiadomo czyli będzie uznany w charakterze posła.

Tabakierki konstytucyjne mają wielki pokup w całej Francyi.

Wylewy rzek w departamencie *Wschodnich Pyreneów* i *Aube* wielką zrzędziły szkodę. W *Limoux* woda porwała 11 domów i 6 ludzi życie utraciło.

Słychać, iż wszystkie odmiany ministrów naszych, o których od niejakiego czasu mówiono; skończą się na oddaleniu Pana *Portal*, ministra morskiego, i mianowaniu Hrabiego *Molé* następcą jego.

Kommissya izby parów zajmuje się ciągle sprawą oskarżonych o spisek. Między innymi badała Pana *Piquenart*, człowieka posiadającego obszernie wiadomości, lecz go zaraz uwolnić kazała. Przegląda teraz papiery zbiegłego jenerała *Merlin*.

Dnia 15 b. m. umarł tu jenerał *Waltersdorff*, poseł duński przy dworze naszym. Przed 6 tygodniami został ruszony paraliżem.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella, dnia 20 października. Dnia 16 b. m. wyjechał Król wśród wystrzałów działowych z zamku dla zagajenia obrad powszechnych stanów krajowych. Zasiadłszy na tronie, miał w języku holenderskim następującą mowę:

Zacni Panowie!

„Od czasu ostatniego posiedzenia, dom mój dwie dotkliwe poniósł straty. Śmierć wydarła mi kochaną siostrę, Xiężnę Brunswicko-Lunenburgską wdowę, i szanowną matkę Xiężnę Oranii Nassau, wdowę, z domu Xiężniczki pruskiej. Z drugiej strony ucieszyło dom mój narodzenie się potomka najstarszego mojego kochanego syna, Xiążęcia Oranii. Umiem cenić uczucia smutku i radości, jakie ztąd mieszkańcy krajowi ze mną dzielili. Stosunki nasze z mocarstwami zagranicznymi, sprawują zobopólne zadowolenie. Miło mi zapewnić W Panów, iż spodziewam się ciągłego utrzymania pokoju, który dla nas wielkiej jest wagi. Przyjaźń z rządem angielskim utorowała drogę do układu, zmieniającego pierwszy artykuł umowy względem handlu właścicieli i hipotecznych wierzycieli, którzy w osadach *Demerary*, *Essequibo* i *Berbice* są poddaniemi tego Królestwa. Wspomniony układ zatwierdzony przez Króla Wielkiej Brytanii, sprzymierzeńca mego, przedłuża na lat 5 pozwolenie używania do żeglugi morskiej okrętów, o których w artykule pierwszym wspomniano. Usiłowania posła mego w *Stambule*, poparte przez posła N. Cesarza Rossyjskiego, dostojnego sprzymierzeńca mego, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Porta Otomańska uznała dawne nasze prawa do żeglugi na morzu czarném. Już się tam bandera niderlandzka pokazała. Pochlebiam sobie, iż to nowe źródło, otworzone przemysłowi naszemu, obfite przyniesie korzyści.”

Mówił potem Monarcha o wewnętrznym stanie kraju.

Baron *Roell* został mianowany prezesem pierwszej izby.

Wydzie tu wkrótce nowe dzieło xiężdy *Pradt* pod napisem: *O Belgium od roku 1784 do 1792*.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 9 października. Na tajnej sessyi dnia 2 b. m. wybrał parlament członków do składu 8 kommissyy, ogłosił rozpoczęcie obrad swoich, uchwalił adres podziękowania Królowi, i przeczytał dwa listy ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych, z oświadczeniem podania parlamentowi stosownych o swoich wydziałach wiadomości. Wnoszone odmiany konstytucyi hiszpańskiej odrzucono, i uznano potrzebę niezwłocznego mianowania członków rady stanu.

Straż honorowa parlamentu składa się ze 120 oficerów gwardyi narodowej, którzy pełnią służbę prostych żołnierzy.

W *Castel-nuovo* znaleziono zamurowany skład, w którym było 12,000 sztuk karabnów.

Podług najświeższej wiadomości, miasto *Palermo* poddało się dnia 5 b. m. jenerałowi *Florestan Pepe*, który zajmując warownię, kazał rozbroić mieszkańców.

Z Włoch 11 października.

Gazeta Medyolańska nie umieszcza od niejakiego czasu innych wiadomości z królestwa neapolitańskiego, prócz tych, jakie się w *Dóstrzegaczu austriackim* znajdują.

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 5 października. Na dzisiejszej sessyi stanów zatwierdzono jednomyślnie traktat względem odstąpienia *Floryd* Zjednoczonym Stanom północnej Ameryki. Uchwalono także 330 milionów realów, na wydatki ministerium wojny, i 100 milionów realów na ministerium morskie.

Wojsko regularne hiszpańskie będzie zmniejszone do 54,000 głów.

Pułkownik jazdy *Don Castillo y Rodriguez* rozdał niedawno deputowanym drukowane dziełko swoje, w którym przyrzeka uwolnić naród od wszelkich podatków, i w przeciągu miesiąca zsiłić skarb 200 milionami realów. Gdy na to pismo nie wiele uważano, wydał drugie do publiczności, obwiniając stany o brak patriotyzmu. Jedni członkowie stanów domagali się, aby go przywołano do kratek, drudzy uważali go za mającego pomieszczone zmysły, inni nakoniec radzili wziąć wnioski jego na uwagę, z przyczyny, iż jest wierzycielem narodowym w ilości 5 milionów realów, a chce się zrzec tej należności, jeśliby projektu jego za dobry nie uznano. Prezes zakończył spór oświadczeniem, że dziełko to podano szczególnym deputowanym przeto ani zgromadzenie stanów, ani kommissya petycyjna zająć się niem nie może.

Gdziekolwiek jeszcze znajdują się niechętni w kraju naszym. W *Rondo* chciiano wyrzucić kamień konstytucyjny; lecz temu władzę miejscowe zapobiegły.

P O R T U G A L I A.

Lisbona, dnia 2 października. Junta tymczasowa

śo wa najwyższego rządu krajowego (Oportska), ułożywszy się po przyjacielsku z juntą tymczasową ustanowioną w *Lisbonie*, odprawiła wczoraj wspaniałą wjazd do tutejszej stolicy. Stojąca w *Portella* straż honorowa, złożona z wojska osady tutejszej, połączyła się z strażą honorową junty oporckiej. Wystawiono most niedaleko *Barca de Sarcaven*. Miasto wysłało paradne pojazdy naprzeciw członków junty. Przy *Sarcaven* czekał na nich sędzia miejscowy z asessorami swemi. Gdy przybyli, przyjął ich generał-porucznik, dowódca prowincyi *Estremadury*, na czele głównego swego sztabu. Wjechali przez *Arrojo* do stolicy. Rada miejska powitała ich u rogatek. Od *Arrojo*, aż do rogatek stało uszykowane wojsko, które złączywszy się z wojskiem towarzyszącem juncie, udało się na rynek *Rocio* i dziedziniec zamkowy, a potem z milicyą i żołnierzami morskimi stanęło w paradzie. Połączone junty pokazały się zaraz ludowi na ganku zamkowym. Prezesi ich *Silveira* i biskup *Freyre* kilkakrotnie się publicznie uściskali wśród huku dział. Toż samo wszyscy członkowie obu junt uczynili. Tysiączne okrzyki napełniały powietrze. Niepodobna opisać radości mieszkańców. *Silveira*, który dobrowolnie złożył urząd prezesa, porównywano z *Washingtonem*. Wieczorem członkowie obu junt pojechali na operę włoską; lecz jey nie grano; śpiewano tylko napisane na prędce pieśni konstytucyjne. W nocy oświecono całe miasto i port. Generał *Cabrera*, dotychczasowy dowódca wojska, powodowany delikatnością, nie wjechał razem z juntą, i dopiero jutro na czele wojska weydzie do stolicy.

Pomyślny ten wypadek połączenia się obu junt oporckiej i lisbońskiej, jest skutkiem zawartego między niemi układu, na mocy którego wszyscy członkowie obu junt składają jedną władzę, podzieloną na dwie sekcye. Wspólnie potem obie junty wydały następujące urządzenie: „Junta tymczasowa najwyższego rządu krajowego, umiając cenić publicznie ogłoszone życzenia stolicy, i osobiste zasługi każdego dotychczasowego członka tymczasowo ustanowionego rządu w *Lisbonie*, przedsięwzięła połączyć się z członkami tego rządu, i wspólnie z niemi utworzyć jedną władzę; mającą zająć się kierunkiem interesów publicznych i administracyą, oraz przygotowawczemi czynnościami do zwołania stanów, po których zebraniu się prace jey ustana, i wspomniona władza uchyloną będzie, co uroczyście przyrzeka i zaprzysięga. Zważając oraz junta, iż tak liczny skład byłby przeciwny porządkowi i jedności rządu, tudzież niestosownym do przedkiego ułatwienia interesów, niecierpiących zwłoki szczególniej w obecnych okolicznościach, postanowiła podzielić tę władzę na *dwie sekcye*, z których jedna ma mieć tytuł *Tymczasowej junty najwyższego rządu krajowego*, i trudnić się publiczną administracyą we wszystkich jey gałęziach, a druga, nazwana *Tymczasową juntą przygotowawczą stanów* ma w jak najkrótszym czasie przysposobić to wszystko, ooby było potrzebnem do śpiesznego zwołania stanów i regularnego z dobrym porządkiem ich zaprowadzenia.”

Prezesem junty rządowej został mianowany biskup *Freyre*; vice-prezesem, dotychczasowy prezes junty oporckiej *Silveira*; Pan *Thomas*, naczelnikiem wydziału spraw wewnętrznych i skar-

bu; *Braancamp do Sobral*, naczelnikiem wydziału spraw zagranicznych; generał-porucznik *Diaz Azedo*, naczelnikiem wydziału wojska i potęgi morskiej. Cała ta junta składa się z 14 członków. *Junta przygotowawcza*, mająca 22 członków, nie obrała sobie jeszcze prezesa i vice-prezesa. Dzieli się znowu na dwie sekcye, z których jedna trudnić się będzie zwołaniem stanów, a druga przysposobieniem przedmiotów ich obrad.

Gdy w tutejszej stolicy wybuchnęła rewolucya, znaleziono tylko w skarbie 21,000 piastrow gotowemi pieniędzmi, oprócz papierów krajowych.

Z Oporo 8 października.

Wszyscy się tu cieszą, iż obie połączone junty utworzyły jeden rząd w *Lisbonie*. Chlubą jest dla mieszkańców tutejszych, iż zaczęli nową epokę dla Portugalii. Zpomiedzy nowo wychodzących w mieście naszym gazet, celuje szczególniej *Genio constitucional*. Wychwała zaszłą odmianę, która Portugaliją z upodlenia wydobyla, i do dawney świetności przywróci. „Połączenie się obu junt w *Lisbonie* (wyraża to pismo) przynosi zupełny tryumf rozumowi, ludzkości, sprawiedliwości, i honorowi portugalczyków. Naród, który dawniej krwią bohaterów swoich nabył sławy w czterech częściach świata, potrafił teraz odzyskać niepodległość polityczną, a tojeszcze bez wycisnienia łoż i rozlewu krwi.”

ANGLIA.

Londyn, dnia 20 października. Przybyło tu także dwóch żydów z *Pesaro*, którzy mają świadczyć na stronę Królowey.

Królowa dostała znowu ze skarbū 10,000 funtów szterlingów (400,000 zł. pol.) na wydatki prawne. Wczoraj odebrała wiele adressów, które jey z okazałością podano. Przed deputowanymi z *St. Andrew*, niesiono chorągiew z napisem: *Right shall overcome might* (Słuszność pokona przemoc).

Podług zdania bezstronnych ludzi, obrona Królowey, lubo w niektórych szczegółach niedostateczna, znacznie jednak osłabiła oskarżenie, tak dalece, iż chociażby bil małą większością krések utrzymał się w izbie wyższej, ministrowie atoli nie będą śmieli podać go niższej. Dobrzeby nawet uczynili ministrowie, gdyby ten bil cofnęli, choćby nawet przyszło im złożyć urzędę.

P a r l a m e n t.

Na sessyi izby wyższej dnia 18 b. m. sędziowie, którym polecono dać zdanie: czyli wypadła izbie przychylić się do żądania obrońców Królowey, aby mogli badać pisarza adwokata *Codazzi* w *Medyolanie* względem wykradzionych papierów, oświadczyli, iż to bydyć nie może. Po krótkich atoli rozprawach, dla dania izbie objaśnienia w tey mierze, przywołano niejakiego *Bonfiglio Pomarti*, którego *P. Wilde* badał następującym sposobem: *Pytanie*: Jaką adwokat *Vilmarcati* obiecał ci nagrodę za wykradzenie Panu twemu papierów Xiężney Wallii, i danie mu ich? *Odpowiedź*: Przyrzekł mi postarać się o dobrą służbę przy policyi w *Medyolanie*. *P.* Cóżes tedy uczynił? *O.* Przyniosłem mu kilka papierów należących do Xiężney. *P.* Wiele razy to zrobiłeś? *O.* Siedm razy. *P.* Czy *Vilmarcati* wiedział, iż służyłeś u *Codazzi*? *O.* Dobrze o tém wiedział. *P.* Kto cię skłonił do wzięcia papierów Panu twemu? *O.* Jakiś nieznanomy człowiek. *P.* Czy mówileś z *Vilmarcatim* względem

tych papierów? O. Powiedział mi; abym mu przyniósł wszystkie papiery, jakiebym znalazł. P. Czy dostałeś co od *Vilmarcati* za fatywę? O. Tak jest, zapłacił mi. P. Ileż razy dał ci *Vilmarcati* pieniądze za przyniesienie mu papierów Xieźney Wallii? O. Sześć razy. P. Czy byłeś kontent z nagrody, jaką ci dawał? O. Nie. (Powstał śmiech). P. Czy wiesz, iż papiery te ściągaly się do śledztwa w *Medyolanie*? O. Tak jest: jeden papier tyczył się zeznania pokojówki, którą z *Sachim* posłano do *Wiednia*, i.... (Pan *Wilde* przerwał mu dalszą odpowiedź). P. Chcę tylko wiedzieć, do czego się papiery te ściągaly? O. Były to listy od Xieźney Wallii, Barona *Bergamiego* i t. d. P. Czy oprócz tych listów nie było jeszcze jakich zeznań świadków? O. Nie. P. Czy znasz niejakiego *Riganti*? O. Tak jest. P. Czy *Riganti* pytał się ciebie o papiery albo listy i co ci mówił? O. Przyszedł do mieszkania mego i powiedział mi, iż jeśli mu dam te papiery, hoynie mi zapłaci. Jeneralny prokurator zadawał mu potem następujące pytania: P. Kiedy pierwszy raz poszedłeś do *Vilmarcatego*? O. We wrześniu roku zeszłego. P. Czy dobrowolnie lub na czyjeż żądanie? O. Jakis człowiek mię wezwał i zaprowadził do *Vilmarcatego*. P. Czy ten człowiek oświadczył ci, dla czego masz z nim iść do *Vilmarcatego*? O. Powiedział mi, iż jeśli póyde, zostanę panem. P. Czy wiedziałeś wtedy, iż *Vilmarcati* trudnił się sprawą przeciwko Xieźnie Wallii? O. Tak jest. P. Czy wiedziałeś, iż *Codazzi* ma papiery Xieźney? O. Tak jest: bo je sam miałem w biurku mojem. P. Czy jako uczciwy człowiek nie oświadczyłeś Panu twemu, iż cię wezwano do *Vilmarcatego*? O. Nie: zdawało mi się, iż to nic Xieźnie nie zaszkodzi, chociaż wykrocę przeciw powinności. P. Któż cię dwa razy zaprowadził do *Vilmarcatego*? O. Nie znam tego człowieka. P. Jakże był ubrany? O. Nie jestem malarzem, abym postać jego mógł odrysować. P. Ale, ja się pytam, jak był ubrany? *Non mi ricordo* (Nie pamiętam). P. Cóż rozumiesz przez ten wyraz: *Non mi ricordo*? O. Nie wiem, nie pamiętam, jak był ubrany; miał surdut, ale jakiego koloru, nie wiem. P. Czy *Vassali* nie powiedział ci, abys ostrożnie używał tych słów: *non mi ricordo*, *non mi sovvena*, *non so* i *non si*? O. Ja sam to wiem, i nie potrzebuję, aby mi kto powiadał. P. Wieleż zapłacił ci *Vilmarcati* za pierwsze przyniesienie papierów? O. Trzy podwójne napoleondory. P. A za drugie? O. Cztery pojedyncze napoleondory. P. Nie powiedziałeś nie twemu panu o tem? O. Nie. P. Czy *Codazzi* nie postrzegł, iż mu brakuje papierów? O. Nie. P. Czy nie sądziłeś, aby taki postępek był podłym? O. Z początku nie sądziłem. P. Kiedyż to było? O. Na początku stycznia roku bieżącego. P. Radbym wiedzieć, czyli sam uznałeś niegodziwość i podłość twojego postępku, lub czyli ci kto o tém powiedział? O. Wiele jest tak niegodziwych i podłych ludzi, jak ja byłem; żalowali potem tego; i ja tak uczyniłem. (Powstał śmiech w izbie). P. Przekonawszy się więc na początku tego roku o niegodziwość i podłość postępku, czy nie wyjawileś wszystkiego Panu? O. Zdawało mi się, iż najlepszym jest milczenie. P. Czy gotów jesteś zaprzysiądz, iż potem nie przyniosłeś żadnych pa-

piarów do *Vilmarcatego*? O. Proszę mi pozwolić nieco, abym sobie przypomniał. (Po krótkiej chwili rzekł). W lipcu roku bieżącego poszedłem do niego, chcąc się dowiedzieć o nazwisku człowieka, który był u mnie. *Vilmarcati* żądał, abym mu spisał świadków, którzy mają stanąć ze strony Królowey, co też uczyniłem. P. Czy Pan *Codazzi* nie wiedział, żeś dał spis świadków? O. Nie. P. Powiedziałeś, iż w styczniu żalowałeś twoich grzechów, a jednak później w lipcu podałeś listę świadków, jakże to pogodzić? O. Wymieniłem tylko 5 lub 6ciu świadków, i tegoż samego dnia, kiedy *Vilmarcatemu* podałem listę świadków, całą rzecz opowiedziałem Panu memu. P. Czy chcesz zaprzysiądz, iż od końca listopada lub początku grudnia, nie dałeś *Vilmarcatemu* żadnych papierów, oprócz listy świadków? O. Tak jest; gotów jestem przysiądz tysiąc razy. P. Kiedy dostałeś ostatnią zapłatę od *Vilmarcatego*? O. W końcu marca roku bieżącego, kiedy półkownik *Brown* przysłał po mnie. P. Czy zaprzysiędziesz, iż od końca listopada aż do końca marca nie wzięłeś żadnych pieniędzy od *Vilmarcatego*? O. Sto razy zaprzysięgnę. P. Wieleż dostałeś ostatnim razem? O. 52 i pół liwrów. P. Czy to zaprzysiędziesz? O. Tak jest. P. Czy z paką papierów nie poszedłeś do półkownika *Brown*, i nie zapytałeś się go, czy nie śledzi postępowania Xieźney Wallii? O. Pokazałem mu parę listów, które wyjąłem z kieszeni, dla przekonania go, czém byłem. Żalłem się na *Vilmarcatego*, że mię zwiódł, i nikczemnie nagroził. P. Czy wspomniany półkownik nie pytał się ciebie o nazwisko twoje i stan? O. Powiedziałem mu, iż jestem pisarzem u adwokata *Codazzi*. Wprzód jednak spytałem się, czy jest półkownikiem *Brown*, bo go nie znałem. On zaś nie pytał się mnie, kto jestem. P. Czy półkownik nie zamknął drzwi, i nie powiedział, iż póty nie wyйдiesz z pokoju, póki mu nazwiska twego nie wymienisz? O. Przysięgam, iż to jest kłamstwo. P. Czy półkownik usłyszawszy, iż byłeś pisarzem u adwokata *Codazzi*, nie powiedział ci tych słów: *Jesteś hultajem i wartes szubienicy*? O. Nie powiedział tego. P. Oświadczyłeś, iż dopiero przed dwoma lub trzema miesiącami uznałeś za rzecz podłą, żeś oszukał twego Pana; czy nie poczytujesz także za podłość, przysięgać na to, co nie jest prawdą? O. Można słusznie zaprzysiądz prawdę, i gotów jestem wykonać przysięgę na to, com tu zeznał. P. Któż cię tu sprowadził? O. *Vassali*. P. Cóż za to dostałeś? O. Nio. Przybyłem tu dla odopokutowania za grzechy i powiedzenia prawdy.

Badano jeszcze innych świadków, z których zeznania pokazało się, iż rozmaite osoby w *Medyolanie* brały pieniądze od półkownika *Brown*. Między innymi *Antonio Maoni* twierdził, iż dyrektor teatru w *Wenecyi*, nazwiskiem *Zangli*, dostał od wspomnianego półkownika całą garść podwójnych napoleondorów, których było 80 sztuk.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55; stary rubli 11 kopiejek 36; imperyal 56 rubli 77½ kopiejek.

Wilno dnia 3 Listopada 1820 roku v. s.

A N G L I A.

Dnia 20 b. m. margrabia *Landsdown* zwrócił uwagę izby na rozkaz z dnia 21 sierpnia, aby wszyscy świadkowie na stronę bilu lub przeciw niemu, znajdowali się codzień w przysionku izby. Wczoraj wieczorem (rzekł margrabia) powstał spór o to, czyli świadek *Sacchi* ma bydź natychmiast przywołanym lub nie? P. *Brougham* wskazywał różnicę, jaka zachodzi między stawieniem się świadka tego momentu, a później. Nie nalegał przecież, aby *Sacchi* natychmiast stanął, i izba nie w tej mierze nie postanowiła. Słyszałem atoli, iż *Sacchi* nie tylko że nie był w przysionku, ale nawet nie znajduje się w *Londynie*. Żądał więc, aby nadal rozkazów izby lepiej dopełniano.

Lord *Sidmouth* zapewnił, iż fałsz, jakoby *Sacchi* oddalił się z *Londynu*. Pan *Brougham* nie chciał go dziś badać, kiedy wczoraj nie mógł. Prawnicy oświadczyli zdanie swoje, iż w niższych sądach niewolno jest dowodzić przekupstwa wysłuchanemu świadkowi, jeśli przy zadawaniu mu krzyżujących się zapytań nie był w tej mierze badany. Zachodził daley spór, czyli można uczynić *Salvadoremu* zapytanie: czy *Sacchi* nie dał mu jakiej rady względem sprawy Królowej lub czyli mu czego w tej mierze nie proponował? Przystąpiono do głosowania, i większością 159 kreszek przeciwko 51 odrzucono wszelkie świadectwa względem mniemanego spisku przeciwko Królowej, poczem kanclerz zapowiedział Panu *Brougham*, iż w skutku postanowienia izby nie może już czynić podobnych zapytań. Odpowiedział P. *Brougham*, iż ukończył część obrony Królowej, tyczącą się złośliwego z nią postępowania. Wniósł potem margrabia *Landsdown*, aby obrano tajny wydział do przewrzenia korespondencyi między Panem *Powell* i pułkownikiem *Brown* względem oddalenia się *Rastellego*. Lord *Ellenborough* poparł ten wniosek. Hrabia *Grey* radził odmianę w tym sposobie, aby Panu *Powell* kazano złożyć wyjątki korespondencyi jego z pułkownikiem *Brown* względem *Rastellego*, aby je oddano potem tajnemu wydziałowi, i aby tenże wydział upoważniono do dochodzenia ich rzetelności. Przyjęto wniosek Hrabiego *Grey* większością 45 kreszek. Ustanowiony wydział składają następujący parowie: 1) Lord Prezes, Hr. *Harrowby*; 2) Lord *Louderdale*; 3) Lord *Anherst*; 4) Lord *Manners*; 5) Lord *Arden*; 6) Lord *Ellenborough*; 7) Lord *Erskine*; 8) Lord *Ross*; 9) Margrabia *Landsdown*; 10) Hrabia *Grey*; 11) Lord *Rosslyn*. P. *Brougham* chciał potem jeszcze badać Pana *Powell*, ale mu odmówiono.

Izba niższa. Dnia 17 b. m. P. *Hume* podał prośbę mieszkańców z *Dundee* przeciwko bilowi względem Królowej. Namienił potem o jakimś *Fletcher*, *Forbes* czyli *Franklin*, którego za rozdawanie buntowniczego pisma poymano, a któremu pozwolono umknąć z więzienia. Po żwawych sporach, cofnął P. *Hume* swój wniosek.

Wniosek nareszcie Lord *Castlereagh*, aby z powodu nieukończoney jeszcze sprawy Królowej w izbie wyższej, odłożyła izba niższa obrady swoje do d. 23 listopada, co jednomyślnie przyjęto.

Wczoraj odebrała znowu Królowa wiele addressów. Jedna z deputacyi składała się przeszło ze 100 czterokonnych pojazdów. Na adres

mieszkańców z *Cardiff* odpowiedziała Królowa między innemi: „Nie m. się stawać na czele jakiego stronnictwa. Znam tylko stronę narodu. Wyraży: *Whigt* i *Torys* nie znajdują się w moim politycznym słowniku. Polityka Królowej nie powinna bydź polityką stronnictwa.“ W innej odpowiedzi oświadczyła. „Zaden z członków domu brunswickiego nie powinien zapominać, iż naród rodzinę jego na tronie osadził. Jeśli ten naród nie jest jedynym źródłem władzy, jest przynajmniej jedynym prawnym początkiem tego wszechwładztwa, które przeszło 100 lat ludem angielskim rządziło. Gdyby rodzinie panującej wypadło okazać prawa swoje do władzy królewskiej, jakizby inny na to złożyć mógł, jak wolę narodu?“

Słychać, iż nowy Lord prezydent tutejszego miasta zaprosił Królową na wielki obiad, który ma dać d. 9 p. m. z powodu wyboru na ten urząd. Przyjęła to zaproszenie.

Dziś rozeszła się tu znowu podobna do prawdy pogłoska, że izba wyższa uchylił bil przeciwko Królowej. Układy w tej mierze już rozpocząć się miały. Niektórzy Lordowie, Xiążęta *Bedfort*, *Rutland*, i inni, pojechali do Króla bawiącego w *Windsor*, a że Monarcha nie zwykł tam nigdy liczących mieć pokójów, domyślać się więc można rozpoczęcia układów i zbliżenia się stron. Słychać, iż ministrowie policzyli d. 17 b. m. stronników swoich w izbie wyższej, i przekonali się, iż melby mniejszość o 10 kreszek. Chociażby zaś nawet izba wyższa postanowiła przesłać wspomniany bil d. 23 listopada do izby niższej, łatwo przecież przewidzieć można, iż się tam nie utrzyma. Dostyc jest, aby Hrabia *Liverpool*, uznawszy ten bil za własne swoje dzieło, cofnął go w izbie wyższej. Zdaje się więc, iż wspomniona izba poda adres Królowi, oświadczając, iż członkowie jej, po wysłuchanem oskarzeniu Królowej, tego są zdania, iż lubo Królowa w ciągu pobytu swego we Włoszech, zawiniła niejaką płochością i częstą nieprzezornością, bil jednak nie może stanowić kary na nią. Lord *Castlereagh* namienił już o tém w czasie odroczenia obrad izby niższej. Powiedział, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy, sprawa Królowej będzie mogła bydź rozstrzygnioną d. 10 listopada w izbie wyższej. Przypuszczając zaś możność podania tego bilu izbie niższej, prosił, aby wszyscy jej członkowie chcieli się na sessyi znajdować.

Pani *Catalani*, sławna śpiewaczka, zwróciła wkrótce uwagę tutejszej publiczności. Obowiązała się grać na teatrze *Drurylane* przez 2 miesiące, co tém bardziey zadziwia, iż wspomniany teatr pod względem muzyki jest nierównie posledniejszym od innych. Warunki oraz nie mają bydź bardzo korzystne i chlubne dla niej.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 10 października. Gdy Królowie następcy tronu, przeczytawszy dnia 1 b. m. mowę królewską zagajającą parlament, zbliżył się do tronu i ze łzami w oczach rękę Monarchy pocałował, widok ten rozrzewnił wszystkich obecnych. Jadącemu atoli Królowi nie towarzyszy

ły radośne okrzyki. Wszyscy więc prawie tu-
teysi posłowie zagraniczni donieśli dworom swo-
im, iż to wszystko niepodobna się narodowi. Nie
wątpliwą wszakże jest prawda, iż Monarcha przy-
woławszy do siebie Hrabiego *Ricciardi*, ministra
sprawiedliwości, prosił go, aby mu lud żadnych
powierzchnowych oznaków uszanowania nie oka-
zywał. Dopełniając Hrabia życzeń Monarchy,
skłonił 30 lub 40 członków gwardyi narodowej,
mających wziętość u ludu, aby mieszkańców
wstrzymali od wynurzenia radości, co też z zu-
pełném zadowoleniem Króla nastąpiło.

Na tajney sessyi parlamentu d. 2 b. m. obra-
no następujące kommissye. 1) prawodawczą; 2)
woyny, potęgi morskiej i spraw zagranicznych;
3) milicyi prowincjonalney, żandarmeryi i we-
wnętrznego bezpieczeństwa; 4) interesów skar-
bowych; 5) rolnictwa, przemysłu, kunsztów i han-
dlu; 6) oświecenia publicznego; 7) czuwania nad wy-
konaniem konstytucyi; 8) administracyi prowincy-
jonalney i municypalney; 9) urzędzenia parlamentu.
Na sessyi d. 4 b. m. minister spraw zagranicznych
zdał sprawę o stosunkach krajowych z zagranicze-
mi mocarstwami i zawartych od roku 1815 trakta-
tach, które do d. 7 lipca moc swoją miały. „Od-
tąd (rzekł) jesteśmy właśnie jak odosobnieni i
z samą tylko Hiszpaniją w przyjacielskich zwią-
zках zostajemy.” Minister wojny donieśli, iż je-
nerał *Florestan Pepe* wszystkich jeńców, uzbro-
jonych lub bezbronych, zabranych w okolicach
Palermi, odesłał do domu, i że jeśli miasto nie
skłoni się do poddania, będzie musiał przypuścić
szturm, i dla tego żąda więcej potrzeb wojennych.
Po przyjęciu uchwalonego do Monarchy adresu,
polecono ministrowi wojny, aby Xiążęciu nami-
estnikowi złożył podziękowanie parlamentu. Do-
niesiono potem o blizkiem zaślubieniu *Donna*
Chrystyny, córki Xiążęcia Kalabrii, za jednego
z synów Króla portugalskiego. Na sessyi d. 5
b. m. minister wojny zdał sprawę o stanie wojska
i twierdz do d. 7 lipca r. b. Wskazał przy-
czynny, dla których wojsko nie odpowiedziało do-
tąd oczekiwaniu, i środki do nowego urzędzenia
jego, na co potrzeba tym czasem 400,000 dukat-
ów neapolitańskich (*). Wszedł potem na mō-
wnicę minister skarbu, i wystawił potrzebę nie-
zwłócznego obmyślenia funduszu 6 milionów dukat-
ów. Aby zaś obywateli nie uciskać nowemi
podatkami, radził sprzedać dóbr narodowych za
2 miliony 500,000 dukatów, użyć 2 milionów pie-
niędzy bankowych, a resztę zaciągnąć sposobem
pożyczki. Wyznaczył parlament dwie kommissye, po
których naradzeniu się z ministrami, postanowio-
no uchwalić 500,000 dukatów dla ministra woj-
ny, i rostopności jego zostawić użycie środków
do jak nayszybszego uśmierzenia rozruchów w *Pá-
lermie*.

Jenerał *Wilhelm Pepe*, złożywszy naczelné
dowództwo wojska, żyje prywatnie w *Neapolu*,
i prosił rządu, aby go uważał w dawnym stopniu,
jako podpólkownika niebędącego w czynney służbie.

Ludzie z okrętu neapolitańskiego, który d. 1
b. m. wypłynął z *Trapani*, a d. 6 b. m. zawinął
do *Liworny*, opowiadają następujące wypadki za-
szłe w Sycylii: jenerał *Pepe* ściskając zewsząd
palermitanów, podstąpił pod mury miasta, i z tym-
czasowym rządcą zawarł układ, na mocy które-

go wojsko neapolitańskie miało zająć miasto pod
pewnymi warunkami. Osadzono już kilka przed-
mieść i rogatek; lecz gdy zdawało się, iż od-
miana rzeczy póydzie spokojnie, tym czasem lud
poburzony od xiędza fanatyka, sądząc, iż jest
zdradzony, wziął się znowu do broni, i przymusił
neapolitancyków do opuszczenia miejsc zajętych.
Kilka rządowych domów zrabowano, i zburzono, a
gdyby jenerał *Pepe* nie okazał wielkiej ostrożno-
ści w działaniach swoich, nieszczęście byłoby da-
leko większem. Kazał zagwoździć działa i po-
psuć wodociągi. Tenże okręt przywiózł wiado-
mość, iż dowódca w *Trapani* oskarżony o zmo-
wę z miastem *Palermą*, został wezwany do *Mes-
syny*, aby się usprawiedliwił.

Miasto *Palerma* poddało się (jakeśmy już do-
nieśli) d. 5 b. m. jenerałowi *Pepe*. Wiadomość
w tej mierze odebrano tu d. 7 b. m. przez te-
legraf. Przybycie 600 kalabryczyków na po-
moc temu jenerałowi, skłoniło palermitanów do
tego kroku. Ogłoszono dla nich powszechną am-
nestyą.

Król niderlandzki, odebrawszy od rządu tutej-
szego wiadomość o zaszłej zmianie politycznej,
oświadczył w odpowiedzi swojej, iż obchodzi go
pomyślność Monarchy naszego i poddanych jego,
i że pragnie utrzymać przyjacielskie związki z dwor-
em neapolitańskim. Rząd szwajcarski powin-
szował rządowi naszemu zaszłej odmiany.

Parafia *Oratino*, w prowincyi *Molise*, postano-
wiła, aby mieszkańcy jej co niedziela po mszy
uprawiali grunta tych, którzy się do wojska za-
ciągnęli.

Z Włoch dnia 16 października.

Słychać o wezwaniu rządu piemontskiego, aby
przeciwko *Karbonarom* (węglarzom) użył takich sa-
mych środków, co Austria. Użyto ich już w Tos-
kanii, Parmie i Modenie, zdaje się oraz, iż rząd
papieżki póydzie także za tym przykładem.

Układy o dostawę potrzeb dla wojska austry-
ackiego w wyższych Włoszech przedłużono jeszcze
na miesiąc, to jest od 1 listopada do 1 grudnia.

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 12 października. Zgromadzone stany
zajmowały się dotąd szczególniej interessami skar-
bowemi. Onegdaj znieśli *monopolium* tabaki i
tytoniu, oraz soli, które ustanie od 1 marca roku
przyszłego. Większością 126 kresek przeciwko 27
przyjęto wczoraj projekt względem pożyczki 200
milionów realów (75 milionów zł. pol.), przyjęto
także projekt do prawa względem wolności druku
obeymujący 76 artykułów. Żadne dzieło nie mo-
że być przez policyą zabieraném, ani wydawca je-
go więziony, dopóki sąd przysięgłych nie wyda
w tej mierze wyroku. Odrzucono projekt wzglę-
dem dodania Królowi na pieniądzech krajowych
tytułu: *Ojca oyczyzny*.

Dobra inkwizycyi i jezuitów mają być wię-
cej dającemu przedane. Zniesiono wszystkie pod-
ziemne więzienia, a narzędzia do męczenia wię-
źniów pogruchotano.

Siostra jenerała *Lascy*, która prawie żyje z jał-
mużny, prosiła zgromadzonych stanów o wsparcie.

W *Toledo* pewny xiądz fanatyk, miał kaza-
nie przeciw konstytucyi. Zawrócił głowę kobié-
tom słabego umysłu. Zganiono go z ten po-
stepek.

W *Burgos* odkryto śpisek, który (jak slychać)
daleko się rozciągał. Poymano hersztów i posłał
no tam wojsko.

(*) Dukat neapolitański ma wartości 7 zło-
tych Polskich.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 8 października. Dnia 5 b. m. weszło tu wśród huków dział wojsko zwane północnym i częścią południowego. Licznie zgromadzony lud witał je radośnymi okrzykami. Gdy koło pałacu rządowego przeciągało, stanął na gan-ku generał *Cabreira* i miał stosowną mowę, którą zakończył okrzykiem: *Niech żyje święta wiara nasza! Niech żyje Król i dynastia jego! Niech żyją stany i przyszła konstytucya!* Wieczorem oświecono miasto.

Jesteśmy przekonani, iż Anglia nie będzie się mieszać w domowe nasze interesa.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Ziem. ptu Wileń. postanowiwszy poruczoną rozbiórówi swojemu sprawę konkursową *JOX. Kazimierza Giedroycia* z jego kredytorami i pretensorami na dniu 8 gbra teraż. roku wziąć w namowę do oczywistego rozsądzenia, zawiadamia o tém interesowane osoby, i do stanności przed tym terminem pod upadkiem pretensyi stosownie do Remissy Sądu Gł. 2 Departamentu Gubernii Wileń. wzywa, a że takowe obwieszczenie może być umieszczone w gazecie Kur. Lit. z woli i poruczenia Sądu zaświadcza *Antoni Małewski Regent.*

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za odkładowym dekretem do dóbr wielkich *Sielan w Pcie Szawel.* leżących do dziedzictwa wpród *Antonięgo Miecznego*, później *W. Jerzego Szamb. b. dworu Pol. Pilsudzkich* należących pod exdywizją idących, roku 1820 8bra 11 dnia zebrany, sprawę konkursową między temiż *WW. Pilsudzkimi* i ich wierzycielami oczewiście rozbiarający, wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz samego dziedzica *W. Szamb. Pilsudzkiego* przez Gazetę *Kuryera Lit.* powtórnie awizuje, iż sprawę konkursową roku 1820 9bra 3 do namowy oczewiście bierze a na niestawiających że amissją zapisze ostrzega. *Józef Nagurski Prezydent Exd. Wincenty Zongolowicz Exd. Antoni Korewa Sędzia Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.*

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissją Sądu Ziemskiego ptu *Zawileyskiego* na podział folwarku *Sepakow*, dziedzictwa *WW. Józefy matki, Franciszka syna Giedroyciów, Starościny i Starościca Bernatowskich* przeznaczony, w dniu 11 8bra roku terażn. do tegoż folwarku zebrany, inwentaryją i wszystkie szczeguly wyrok oczewisty poprzedzające zaskutecznił, komportaryją papierów w dniu 15 stycznia przyszłego 1821 r. do kancelaryi Ziem. *Zawiley.* naznaczył i na ostateczne rozsądzenie sprawy, termin, dzień 15 maja tegoż 1821 roku zakreślił, o czém aby interesowani do funduszu rzeczonych *Giedroyciów* wiedzieli, niniejszą awizacyją do Kur. Lit. podaje, Dat roku 1820 8bra 14 dnia.

Ludwik Chrzanowski Ziem. Zawil. Sądu Exdyw. Prez. G. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdyw. Pisarz Grodz. Zawil. Jan Weryha Exdyw.

Takowa awizacyya może być do druku przyjętą poświadczam *Ludwik Chrzczonowski S. Z. Z. Exdywizor.*

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyinyim Sądu Gł. 2go Depart. Obwodu Białostockiego dnia 12 maja roku idącego zapadłym

Zdaje się, iż nowy nasz rząd zwróci szczególniej uwagę swoją na podniesienie rolnictwa. Wkrótce spodziewamy się ścieśnienia przywozu zboża z granicy, co rolnictwu krajowemu niezmiernie szkodziło.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Odebrano w *Madrycie* wiadomość, iż dnia 4 sierpnia zaczęły się znowu kroki nieprzyjacielskie w *La Gueyra*, i że powstańcy wypowiedzieli rozeym oświadczając, iż chcą albo udzielnosci, albo woyny.

na usatysfakcyonowanie kredytorów zeszłego *Ignacego Bobrownickiego* przeznaczony, za zebraniem się w dniu 21 juli r. b. do majątności *Hornowa* w pcie *Drohickim* leżącej, ustanowił nietylko nad majątkiem takowym, lecz i nad dalszemi, mianowicie *Kaleczycami* w tymże pcie *Drohickim*, *Bytrami* i *Sasinami* w pcie *Brzeskim* w Gubernii *Grodzieńskiej* położonemi administracyją przeznaczyl, wymiar wszystkich majątków pod exdywizją oddanych, i inwentaryją oraz komportaryją dokumentów na wszystkich do sprawy konkursowej wchodzących stronach, i nakoniec termin do powtórne-go swojego zebrania się na dzień 1szy augusta przyszłego 1821 roku udeeterminował, iżby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie, sądzący zjakiego bądź względu mieć prawo poszukiwania jakiegokolwiek z majątków zeszłego *Ignacego Bobrownickiego* powyżey wyszczególnionych satysfakcyi, obligi, karty, słowem wszelkiego rodzaju dokumenta należności ich dowodzące, nayprzod do przeznaczoney komportacyi w dniu 1szym februaryi 1821 roku do kancelaryi Sądu spraw cywilnych *Bielskiego* i *Drohickiego* powiatów w mieście *Bielsku* będącej złożyli, a następnie z takowemi dowodami przed sądem niniejszym exdywizorskim w przyszłym terminie ostateczney rozprawy stawili się i należności swoje usprawiedliwiali, bądź to sami osobiście, bądź przez plenipotentów pod upadkiem czyli wieczną tychże należności utratą, przez niniejsze obwieszczenie wzywa i ogłasza, które aby trzykrotnie w gazetach *Kur Lit., Warszawskiej* i *Korrespondenta Warszawskiego*, w następujących po sobie numerach umieszczone było, mieć chce i stanowi. Dnia 24 juli 1820 roku w *Hornowie.*

Exdywizor prezydujący *Michał Oldakowski. Exdywizor Sędzia Jan Putkowski. Marcin Jaworowski Exdywizor.*

Przed a ż.

1. Od Rządu gubernialnego wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawniej naznaczone terminy, życzących nabydż trzech murowanych domów, znajdujących się w miasteczku *Mereczu*, żyda *Dawida Cyrlszteyna* i w mieście *Szawlach* *Hirszy Wulfowicza Nuryka* i *Feygę Nurykowej*, oddanych w ewikcyją przez podradczyka żyda *Lunca*, zbiegłego niewiadomo dokąd, dla zabezpieczenia wziętych przez niego w sposobie pożyczonym ze skarbowych magazynów produktów, i przeznaczonych na sprzedaż dla zaspokojenia skarbu za wspomniane produkta, naznaczono powtórne terminy: dnia 23, 25 i 29 mca nowembra terażn. roku; a zatém życzący nabydż wspomniane domy, zechcą dla targow przybydż do tego gubernialnego rządu na nowo

naznaczone termina. Dnia 30 oktobra 1820 roku.
Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Nowicki.

2 Od Wileńskiej składowej tamożni ogłasza się niniejszemu: iż w teyże tamożni od dnia 9 następującego mca nowembra i dalszych dni zrana od godziny 8, będą przedawać się z publicznego targu następujące zabrane towary, a mianowicie ginhamu 9 kawalkow, miarą 279 arszyn; perkalu białego zamoczonego 15 kawalkow, 195 arszyn; perkalu białego mało zamoczonego 12 kawalkow, 180 arszyn; demikatonu czarnego 6 kawalkow, 198 arszyn; nankinu żółtego 20 kawalkow, 100 arszyn; chustek bawełniczych farbowanych różnego koloru 48 sztuk; takichże chustek farbowanych różnego koloru 79 sztuk; chustek bawełniczych małych białych, tkanych w paski kolorowe 120 sztuk; chustek bawełniczych farbowanych różnego koloru 188 sztuk; chustek białych małych tkanych w paski kolorowe 240 sztuk; maszestru czarnego gładkiego 6 kawalkow, miarą 114 arszyn; nankinu koloru dzikiego 21 kawalkow, 693 ars.; demikatonu czarnego 11 kawalkow, 385 ars.; ginhamu bawełnicznego 14 kawalk., 392 ars.; ginhamu 11 kawalk., 308 ars.; nankinu koloru jednostaynego 21 kawalk., 588 ars.; nankinu wązkiego koloru jednostaynego 11 kawalk., 308 ars.; chustek bawełniczych małych różnego koloru naboczanych do nosa 280 sztuk; perkalu bawełnicznego różnego koloru 25 kawalkow, 700 arszyn; ginhamu 12 kawalk., 336 ars.; demikatonu czarnego szerokiego 8 kawalk., 192 ars.; demikatonu czarnego szerokiego 12 kawalk., 240 ars.; perkalu białego wązkiego 35 kawalk., 402½ ars.; płótna bawełnicznego koloru jednostaynego 7 kawalk., 196 ars.; perkalu białego 6 kawalk., 72 ars.; perkalu bawełnicznego białego 18 kawalk., 216 ars.; płótna bawełnicznego koloru jednostaynego 18 kawalk., 504 ars.; kartunu bawełnicznego różnego koloru 12 kawalk., 336 ars.; kartunu bawełn. różnego koloru 10 kawalk., 280 ars.; perkalu bawełn. różnego koloru 10 kawalk.; 280 ars.; nankinu bawełniczn. szerokiego koloru jednostaynego 8 kawalk., 256 ars.; kartunu bawełniczn. różnego koloru 11 kawalk., 308 ars.; kartunu białego z kolorami 17 kawalk., 476 ars.; kartunu różnego koloru 23 kawalk., 644 ars.; ginhamu bawełn. 12 kawalk., 336 ars.; nankinu szerokiego koloru jednostaynego 6 kawalk., 192 ars., i nankinu szerokiego koloru jednostaynego 4 kawalk., 128 arszyn.
Dnia 29 oktobra 1820 roku.
Zarządzający fon Smittin. Za sekretarza Wag Stempelmeyster Multiński.

Z b i e g.

1 Z majątku Szeszol w ptcie Wł. parafii Szyrwintskiej W. Justyna Jasińskiego b. Sędziego Granicz., furmańską powinność pełniący na imię Józef Paszkiewicz umiejący czytać i nieco pisać, mający wieku lat 22, twarzy okrągłej, włosów blond, wzrostu miernego, oczu szarych, nosa trocha pociągłego, faworytami obrosły, brody nie goloney, mówiący z Ruska po Polsku, klacz stadną światło kasztanową, strokatą, roslą wszystkich czterech nóg białych, grzywy koltunowatej, w pojeździe nie zakładaną, nie kutą, ze dnia 30 na dzień 31 zeszłego mca 8bra skradłszy w maytkach sukna ciemno szaraczkowego nowych, z chustką czerwoną w białe kropki, alsztuchem, manszesterowym czarnym, w kamizelce sukna szaraczkowego światłego, w surducie tegoż sukna starym z guzikami sukniennymi, w armiaku ruskim szerści wielbłądziej starym, z totubem mało co obnoszonym, kapeluszem polskim, i pieniędzmi rub. sr. 8, uciekł. Którego zbiega, ktoby wysłodził, i do majątku wspomnionego dostawił, prócz zwrócenia expensów, dostatecznie wynagrodzonym zostanie.

Awizacją niniejszą Redakcyja gazety do dru-

ku przyjąć może 1820 gbra 1 dnia Assesor Morawski.

3. Sądy Graniczne appellacyjne Ptu Wileń. z domu JP. Burmistrza Zeydlera, do kamienicy WJP. Szpicnagla Sowietnika, za zamkową bramą położenie mającey, tranzlokowanemi zostały; oczem tenże Sąd Graniczny Appel. przez trzykrotną awizacją w Gazecie Kurjera Lit. zamieszczoną; całą powszechność zawiadamia. 1820 roku października 27 dnia.

K. Szwykowski Prez. Sądu Grodz. Appel.
Józef Petelczyc Reg. S. Gran. Appel. Wileń.

Wzwanie kredytorów i debitorów.

2. W stosunek dwóch dekretów Magistratu Miasta Wilna 1818 julii 18 i 1820 oktobra 27 zapadłych, ażeby wszyscy kredytorowie zmarłego kupca Gabryela Nowińskiego przed tymże Magistratem w następnej oczewistej rozprawie w przeciągu dwóch miesięcy stawali i swoje pretensye usprawiedliwiali, a debitorowie rzeczzonego Nowińskiego w stosunkach do ich zaregulowanych tłumaczenia się czynili, inaczej dla ichmościów kredytorów do sądu z dowodami nie przychodzących wieczna ammissya zapisana zostanie, oraz że na debitorach będą sądzone do masy egzdywizorskiej zmarłego Gabryela Nowińskiego należności, w tém czyni się przez opiekę nielstniego Nowińskiego niniejsza trzykrotna awizacja. Roku 1820 miesiąca oktobra 29 dnia.

Opiekun Mikołaj Trawin.

Takową awizacją może Redakcyja przyjąć.
Jan Buksza R. M. W.

Въ сходствіе состоявшихся въ Виленскомъ Городовомъ Магистратѣ прошлаго 1818 Іюля 18 и сего 1820 года Сентября 27 дня, двухъ опредѣлений, Опекунъ надъ сыномъ умершаго Виленскаго Купца Гаврилы Иванова Новинскаго симъ вызываетъ Кредиторовъ его и Должниковъ. Первыхъ съ ясными на шребованія свои доказательствами, а послѣднихъ съ принадлежачимъ ему покойному плашбжемъ, явились для окончательнаго постановленія въ Виленскій Городовой Магистратъ, съ объявленія сего въ шбченіи двухъ месяцевъ; въ прошивномъ случаю, первые лишашся на всегда и вѣчно своихъ исковъ, а пакъже и послѣдніе, ежели не являшся въ вышеозначенный срокъ, по съ нихъ присуждено будетъ Экздивизорскомъ Судомъ на общую покойнаго Кредиторовъ массу взысканіе, о чемъ шроевратно симъ и публикуется. — 1820 года окшября 29 дня.

Опекунъ Николай Травинъ.

Сіе Обявленіе печатать вольно —

Jan Buksza R. M. W.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Królestwa Pruskiego moskiewski 15 gildy kupiec Stefan Łanin, z Zarayskim kupieckim synem Piotrem Zaycowskim, i służącym Jowem Włochowiczem.